

6,5 tys. nauczycieli straciło pracę

10 października 2017

Sławomir Broniarz na konferencji prasowej potwierdził twarde dane: 6,5 tys. nauczycieli straciło pracę, a ponad 18 tys. ma ograniczone etaty albo dorabia w kilku szkołach. Minister Zalewska przekonuje, że to nieprawda, bo w wyniku reformy nie ucierpiało żadne miejsce pracy, a liczby, które podaje szef ZNP to wynik niżu demograficznego.

Broniarz zaznaczył, że podane przez niego szacunki są niepełne, obrazują stan z 30 września. – Ukazały się bardzo sprzeczne komunikaty. Z jednej strony pani premier mówi, że nie ma skarg ze strony interesariuszy, nie protestują rodzice, podręczniki są w szkołach, nie ma zwolnień, a samorządy są zadowolone. Z drugiej strony wiemy, że wiele szkół – także w Warszawie – nie zaopatrzyło swoich uczniów w podręczniki, samorządy narzekają, że wydają miliony złotych na adaptację pomieszczeń, że są zwolnienia nauczycieli. Mamy jakby dwa światy: ten widziany oczami pani premier i ten widziany oczami nauczycieli – powiedział szef ZNP. – W tym roku mamy do czynienia z pierwszą falą zwolnień. Kolejne i – naszym zdaniem – największe będą w 2019 r. wraz z całkowitą likwidacją gimnazjów.

Co na to Anna Zalewska? – Nikt nie stracił pracy w wyniku reformy. 47 tys. nauczycieli straciło pracę za poprzednich rządów; staram się o tym przypominać. To jest niż demograficzny. Dzięki przekształceniom powstanie 10 tys. dodatkowych miejsc pracy. (...) To jest normalny ruch kadrowy.

Zalewska obiecuje, że pensum nauczycielskie unormuje się wraz z wprowadzeniem kolejnej ustawy, nad którą pracuje teraz Sejm – o finansowaniu zadań oświatowych. I zarzeka się, że niektóre szkoły nadal mają problem ze skompletowaniem zespołu i że

strony kuratoriów pękają od ofert pracy: – Do dziś są jeszcze dwa tysiące ofert pracy.

Broniarz nie pozostawia złudzeń: – Jeśli przejrzymy oferty pracy na stronach kuratoriów oświaty, to okaże się, że ta „praca dla nauczycieli” to często propozycje typu: jedna, dwie, trzy godziny tygodniowo. Na przykład dwie godziny: dla germanisty w Daleszycach, dla anglisty w Łoniowie, dla geografa w Kłębowie, dla fizyka w Rydzewie. To są oferty, które jeszcze dziś rano można było znaleźć na stronach kuratorów oświaty.

Przy okazji Zalewska zerwała wczoraj wieloletnią współpracę z ZNP przy wyborze Nauczyciela Roku. Z ministerstwa wpłynął do redakcji „Głosu Nauczycielskiego” list, w którym szefowa MEN zapowiada, że nie pojawi się na uroczystej gali w Zamku Królewskim.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu